

# Listy Józefa Wittlina do Stefanii Kossowskiej

(opracowanie tekstologiczne Paweł Kądziała)

Bogata twórczość epistolarna Józefa Wittlina w znacznej części została opublikowana na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat. Znamy listy poety m.in. do Romana Brandstaettera<sup>1</sup>, Witolda Gombrowicza<sup>2</sup>, Wacława Iwaniuka<sup>3</sup>, Jarosława Iwaszkiewicza<sup>4</sup>, Zofii Starowieyskiej-Morstinowej<sup>5</sup>, Juliusza Sakowskiego<sup>6</sup>, Tymona Terleckiego<sup>7</sup>, Aleksandra Wata<sup>8</sup> oraz zebrane przez Tadeusza Januszewskiego w tom osiemdziesiąt dwa listy do różnych adresatów (m.in. do Stefana Żeromskiego, Kazimierzy Żuławskiej, Juliana Tuwima, Ludwika H. Morstina, Stanisława Balińskiego)<sup>9</sup>. W 2014 roku ukazał się w opracowaniu Janusza Olejniczaka obszerny zbiór zatytułowany *Listy do redaktorów „Wiadomości”*<sup>10</sup>, w którym opublikowano dwadzieścia trzy listy Wittlina z lat 1969–1975 do ostatniej redaktorki tygodnika – Stefanii Kossowskiej (1909–2003). Ich rękopisy znajdują się w Archiwum „Wiadomości”, przekazanych przed laty przez Kossowską do Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Lecz znajomość Wittlina z Kossowską trwała o wiele dłużej i jest poświadczona korespondencją. Podczas mojego pobytu w Londynie w marcu

Biblioteka „WIEZI”, kontakt: [pawel.kadziela@wicz.pl](mailto:pawel.kadziela@wicz.pl)

<sup>1</sup> R. Zajączkowski, *Korespondencja między Józefem Wittlinem a Romanem Brandstaetterem*, „Tematy i Konteksty” 2012, nr 2, s. 151–173.

<sup>2</sup> *Gombrowicz walka o sławę. Korespondencja część pierwsza: Józef Wittlin, Jarosław Iwaszkiewicz, Artur Sandauer*, układ, przedmowy, przypisy J. Jarzębski, Kraków 1996, s. 5–122.

<sup>3</sup> *Samotność słowa. Z listów do Wacława Iwaniuka (Józef Wittlin, Kazimierz Wierzyński, Aleksander Janta-Polczyński)*, opracował i wstępem opatrzył L. M. Koźmiński, Lublin 1995, s. 11–71.

<sup>4</sup> J. Wittlin, *Listy do Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów*, podał do druku P. Kądziała, „Twórczość” 1997, nr 2, s. 94–104.

<sup>5</sup> *Listy Józefa Wittlina do Zofii Starowieyskiej-Morstinowej*, podał do druku i przypisami opatrzył B. Mamoń, „Kresy” 1996, nr 1, s. 235–251 oraz *Odpuść od zgiełku. Listy Józefa Wittlina do Zofii Starowieyskiej-Morstinowej*, opracował B. Mamoń, „Tygodnik Powszechny” 1996, nr 9, s. 8.

<sup>6</sup> *Kułisy twórczości. Listy 14 pisarzy emigracyjnych do Juliusza Sakowskiego 1945–1977*, Paryż 1980, s. 231–265.

<sup>7</sup> T. Terlecki, J. Wittlin, *Listy 1944–1976*, opracowała, przypisami i posłowiem opatrzyła N. Taylor-Terlecka, Warszawa 2014.

<sup>8</sup> A. Wat, *Korespondencja*, cz. 2, wybrała, opracowała, przypisami i posłowiem opatrzyła A. Kowalczykowa, Warszawa 2005, s. 464–474.

<sup>9</sup> J. Wittlin, *Listy*, wstęp i opracowanie T. Januszewski, Warszawa 1996.

<sup>10</sup> Idem, *Listy do redaktorów „Wiadomości”*, opracował i przypisami opatrzył J. Olejniczak, konsultacja edytorska B. Dorosz, Toruń 2014.

1987 roku Stefania Kossowska przekazała mi kopertę z listami i kartami Wittlina do siebie z lat 1963–1974. Ze względu na opublikowanie innych listów pisarza do Kossowskiej wydaje się uzasadniona również edycja korespondencji przechowywanej w moim archiwum. Listy te pozwalają uściślić wiele faktów związanych z biografią pisarza. W wypadku pisarstwa Wittlina listy są czymś znacznie ważniejszym niż tylko komentarzem do jego dzieł poetyckich, prozatorskich, eseistycznych czy translatorskich, są względem tej twórczości wysokiej komplementarne; niejednokrotnie powstawały zamiast esejów, na marginesie lektur, przeżyć, przemyśleń. Sukcesywnie ogłaszane większe lub mniejsze bloki listów autora *Soli ziemi* dają jedynie przedsmak tego, czym w przyszłości będzie lektura edycji całej korespondencji pisarza ułożonej w porządku chronologicznym.

## 1. Wittlin do Kossowskiej [18 kwietnia 1963 roku]

18 kwietnia 1963

Droga i Wielce dla mnie Łaskawa Pani Stefanio, proszę nie uważać mnie za czarnego niewdzięcznika za to, że dopiero dziś odzywam się, aby Pani podziękować za tyle okazanej serdeczności, za wzruszające fiołki i w ogóle za tak miłe dla mnie towarzystwo. Podróż powrotna była dość męcząca i dłuższa niż do Londynu. I przeciw porywistym wiatrom, ale z Boską pomocą wylądowałem w upalnym New Jorku i wpadłem już w tzw. wir tutejszych frenezji. Jak dobrze było mi z Wami w Londynie, dżdżystym, bo dżdżystym, zimnym, bo zimnym, ale spokojnym i ludzkim. Nie mówiąc o tym, że od tylu lat po raz pierwszy byłem wśród miniaturowej wprawdzie, ale jakoś zorganizowanej społeczności polskiej. Nie dziwię się mojemu ulubionemu pisarzowi Big Benowi (przy okazji proszę go pozdrowić ode mnie), że tak dobrze wczuwa się w „Londyniszczu”, które można polubić chociażby za to wszystko, czego my tutaj nie mamy. Czekał na zapowiedziany tom tego świetnego Autora.

Kaszmir wywołał entuzjazm Haliny i podniósł bardzo mój prestiż, jako że okazałem dobry smak – oczywiście – połowę tej zasługi lojalnie oddałem Pani, bez której dałbym sobie może wtrynić jakiś łaszek. Jeszcze raz dziękuję Drogiej Pani za pomoc i ciceronowanie. Szkoda, że tylko w Tate Gallery byłem z Panią, ale czasu zawsze mi brakowało – mam wciąż nadzieję, że za drugim razem będę mógł więcej Big Bena eksploatować.

Proszę bardzo serdecznie pozdrowić swego Męża i życzyć mu powodzenia w jego pracy, a także pozbycia się reumatyzmów. Zdaje się, że nie ominą mnie – przerwane podróży – testy i tortury, za które jeszcze muszę płacić. U Was przynajmniej męczą lekarze za darmo.

Przy okazji proszę też pozdrowić Felusia Topolskiego, od którego rysunków nie mogę się oderwać.

I tak jestem już tydzień na drugiej półkuli tak niepodobnej do „pierwszej”.

Rączki Pani pięknie całuję, przepraszam za nudziarstwo i do miłego zobaczenia się znów.

Oddany  
Józef Wittlin

Halina łączy serdeczne ukłony dla Obojga Państwa.

Liście te  
pozwala  
ją uści  
ślić  
wiele  
faktów  
związa  
nych  
z biogra  
fią  
pisarza

[Adresat:] Madame Stefania Kossowska, 38 Redcliffe Road, LONDON, S.W. 10, ENGLAND.

[Nadawca:] J. Wittlin, 5400 Fieldston Rd. New York, NY 10471.

*Niebieski papier listowy, po złożeniu stanowiący kopertę. Format 148 × 305 mm. Pismo odręczne, niebieskim długopisem.*

### Objaśnienia

- 4 *fiolki* – Stefania Kossowska na pożegnanie Wittlina przyniosła bukietik fiołków, co bardzo ujęło poetę. Zob. list z 27 marca 1966 roku oraz list z lutego 1969 roku, w: J. Wittlin, *Listy do redaktorów „Wiadomości”*, opracował i przypisami opatrzył J. Olejniczak, konsultacja edytorska B. Dorosz, Toruń 2014, s. 385.
- 10 *Big Benowi* – Big Ben to pseudonim Stefanii Kossowskiej, pod którym od 1954 roku prowadziła w „Wiadomościach” stałą kronikę „W Londynie”
- 13 *świątecznego Autora* – S. Kossowska, *Mieszkam w Londynie*, Londyn 1964. Tu przedrukowano felieton poświęcony wizycie Józefa Wittlina w Londynie wiosną 1963 roku pt. *Gość z innej planety* (pierwodruk: „Wiadomości” 1963, nr 21, s. 5).
- 14 *entuzjazm Haliny* – Wittlin przywiózł żonie z Londynu sweter z wełny kaszmirowej. Zob. następny list.
- 19 *swego Męża* – Adam Kossowski (1905–1986), artysta malarz i rzeźbiarz. Absolwent ASP w Krakowie, w latach 1931–1939 pracował w ASP w Warszawie. Od 1938 roku mąż Stefanii z Szurlejów Kossowskiej. W 1939 roku aresztowany przez NKWD, skazany na pięć lat ciężkiego łagru w północnej Syberii. W 1941 roku wydostał się wraz z armią gen. Władysława Andersa do Persji. W 1942 roku ewakuowany do Wielkiej Brytanii, gdzie mieszkał aż do śmierci. Po wojnie poświęcił się prawie wyłącznie sztuce religijnej, w wyniku postanowienia powziętego pod wpływem przeżyć w Rosji. Projektował i wykonywał wnętrza kościołów i kaplic.
- 22 *Felusia Topolskiego* – Feliks Topolski (1907–1989), malarz i rysownik, ukończył warszawską ASP. Od 1935 roku mieszkał i pracował w Londynie.
- 29 *Halina* – Halina z Handelmanów Wittlin (1900–1994), doktor filozofii, polonistka, od 1924 roku żona Józefa Wittlina. Na emigracji pracowała jako bibliotekarka w Lycée Français w Nowym Jorku oraz wykładała język i literaturę polską na New York University.

Proszę nie  
uważać mnie  
za czarnego  
niewdzięcznika  
za to,  
że dopiero dziś  
odzywam się

## 2. Wittlin do Kossowskiej [12 czerwca 1963 roku]

12 VI 1963

Serdecznemu Big Benowi proszę pięknie podziękować za łaskawe, urocze i tak przychylne słowa o niżej podpisanym. Sprawily mi wielką radość. Jeżeli sylwetka moja wypadła tak po-  
chlebnie – wielka w tym zasługa londyńskich moich Przyjaciół, do jakich niech mi będzie  
5 wolno zaliczyć również Big Bena i szlachetnego artystę Je(j) (go) Męża. Atmosfera – jaką  
otoczyliście starego niedołągę z Nowego Jorku – walnie przyczyniła się do tego, co Big Ben  
o nim napisał. Tutaj prezentowałbym się inaczej i moja nowojorska sylwetka wypadłaby  
mniej pochlebnie. Ale nie godzi się być recenzentem własnej formy – toteż z całego serca  
dziękuję za przepiękny szkic, który tutaj wielu ludziom ogromnie się podobał i sprawił  
10 przyjemność.

Ręce Drogiej Koleżanki całuję, Pana Adama ściskam, oboje drogich Państwa po-  
zdrawiam w imieniu własnym i wciąż radującej się swetrem Haliny. Niestety tego lata do  
Europy nie możemy się wybrać, ale na przyszły rok już zapisaaliśmy się na „chartered plane”

## Paweł Kądziała

z grupą francuskich belfrów – a z Boską pomocą – mamy zamiar pofrunąć na stary konty-  
nent, lądując w Paryżu.

15

Do ucałowania ręki, czarujący Big Benie – w niezbyt odległej przyszłości. Przy okazji  
proszę pokornie pozdrowić Felusia Topolskiego i podziękować mu w moim imieniu za  
świetny rysunek, na którym wyglądam jak Przybyszewski – gdyby dożył 80-tki. Ale co  
mistrz to mistrz w każdym pociągnięciu ołówka!

Jeszcze raz dzięki! *Valete!*

20

Wasz  
Józef Wittlin

*Składana karta świąteczna: Madonna Eleusa, Russian, ok. 1600, Museum of Icons,  
Recklinghausen. Format 105 × 148 mm. Pismo odręczne, niebieskim długopisem, zapisane  
s. 3 i 4. Koperty brak.*

## Objaśnienia

- 2–3 *przychylnie słowa o niżej podpisanym* – zob. przypis drugi do listu pierwszego
- 13 „*chartered plane*” – (ang.) samolot czarterowy
- 18 *świetny rysunek* – rysunek Topolskiego przedstawiający portret Wittlina umieszczono w „Wiadomościach” obok tekstu Kossowskiej. Przedrukowano go też w tomie Kossowskiej *Mieszkam w Londynie*, Londyn 1964, s. 336–337.
- Przybyszewski* – Stanisław Przybyszewski (1868–1927), dramaturg, powieściopisarz, autor poematów prozą, eseista
- 20 „*Valete Valete*” – (łac.) żegnajcie

Przy okazji  
proszę  
pokornie  
pozdrowić  
Felusia  
Topolskiego

## 3. Wittlin do Kossowskiej [1964]

Wielce Łaskawemu Big Benowi z serdecznymi życzeniami, żeby nam nadal zdrowo i piękn-  
nie wybijał Swoje kroniki – oraz zacnemu Jej Mężowi, żeby nadal zdobył kościoły i malował  
na chwałę Boga i ludzi, kontynuując tradycję Fra Angelico – przesyłam moc najlepszych  
myśli wraz z życzeniami, żeby niżej podpisany znów miał radość spotkania się z Drogim  
Państwem – pomny ich gościnności i życzliwości – doznanej w Londynie minionej wiosny.

5

Pani Stefanii rączki całuję, Pana Adama ściskam i łączę najserdeczniejsze pozdrowienia  
od Haliny.

Oddany  
Józef Wittlin

*Składana karta świąteczna: Fra Angelico (1387–1455) – „Flight into Egypt”. Florence –  
Museo San Marco. Format 98 × 124 mm. Pismo odręczne, niebieskim długopisem, zapisane  
s. 2 i 3. Koperty brak.*

*Objaśnienia*

- 3 *tradycję Fra Angelico* – Fra Angelico (1387–1455), włoski malarz przelomu gotyku i renesansu, przedstawiciel szkoły florenckiej, malował głównie sceny z raju i z życia Marii oraz anioły. W 1407 roku wstąpił do zakonu Dominikanów. Zob. refleksje Wittlina z sierpnia 1972 roku na temat obrazu Fra Angelico *Zwiastowanie* w: J. Wittlin, *Cortona, Luca Signorelli i święta Małgorzata z Cortony*, „Wiadomości” 1972, nr 41, s. 1, przedruk w: idem, *Pisma pośmiertne i inne eseje*, wybór, opracowanie i przedmowa J. Zieliński, Warszawa 1991, s. 406–407.

## 4. Wittlin do Kossowskiej [27 marca 1966 roku]

27 III 1966

Kochana, Droga i Łaskawa Pani Stefanio,

ogromnie ucieszyłem się Pani miłą pamięcią i życzeniami, za które składam najserdeczniejsze  
 5 dzięki. Gdy człowiek jest młody – przyjmuje wszelkie objawy sympatii jako coś, co mu się należy, ale z latami każde dobre słowo, każdy przyjazny gest nabiera coraz większej wagi – nawet w wspomnieniu. Tak też jest z tym bukietem fiołków, który mi przyniosła w dzień deszczowy i ponury w Londynie – w Wielkim Tygodniu roku Pańskiego 1963 pewna piękna i urocza dama.

Bardzo też wzruszył mnie artykuł o śp. Bielatowiczu, który Pani łaskawie mi przysłała.  
 10 Szkoda tego utalentowanego człowieka i pisarza! Ale czy on sam nie przyczynił się troszkę do tak przedwczesnego odejścia? Żony jego w Londynie nie poznałem, tak mi się wydaje, ale wdzięczny będę Drogiej Pani za przekazanie jej raz jeszcze wyrazów mego szczerzego żalu.

Państwo już pewno wiedzą, kto dostał nagrodę „Wiadomości”. Nie wiem, kiedy Grydz mi doniesie. Mam nadzieję, że dali ją wreszcie Romanowiczowej, której należała się od  
 15 dawna.

Jak się czuje pan Adam? Czy skarży się jeszcze na te bóle reumatyczne, które gnębiły go, gdyśmy spotkali się w Londynie?

Tu Hemar, fenomen energii i w ogóle fenomen – zbiera huczne oklaski i zdaje się –  
 20 czego mu szczerze życzę, dolary – oby tylko nie odbiło się to na jego zdrowiu. Jego przekłady sonetów Szekspira są zachwycające.

Jeśli ono właśnie, tj. zdrowie, mi pozwoli, a inne sprawy pomyślnie się ułożą – mamy zamiar oboje z końcem sierpnia lub początkiem września wpaść na parę dni do Londynu. Czy Państwo będą tam w tym czasie? Cieszylibyśmy się bardzo, gdybyśmy mogli się zobaczyć. Przedtem mamy zamiar być w Hiszpanii (dzieci), we Włoszech i zapewne znów jak  
 25 w ubiegłym roku w Zermatt.

Nasz „grupowy” samolot przylatuje z N. Jorku do Paryża i z Paryża wraca do N. Jorku 13 września. Ale to jeszcze muzyka przyszłości. Tymczasem trzeba pracować tutaj – więc polecam się życzliwości Drogiej Pani i Big Bena, którego rączki pięknie całuję. Łączę bardzo serdeczne pozdrowienia dla Mistrza Adama.

30

Adorator oddany  
 Józef Wittlin

[Adresat:] Madame Stefania Kossowska, 49 Chesilton Rd., LONDON, S.W. 6, ENGLAND.

[Nadawca:] J. Wittlin, 5400 Fieldston Road, New York, NY 10471.

*Niebieski papier listowy, po złożeniu stanowiący kopertę. Format 183 × 305 mm. Pismo odręczne, niebieskim długopisem.*

### Objaśnienia

- 9 *artykuł o śp. Bielatowiczu* – Jan Bielatowicz (1913–1965), prozaik, krytyk, tłumacz. Kossowska opublikowała wspomnienie o nim pt. *Męskie życie*, „Tydzień Polski” (niedzielnny dodatek do „Dziennika Żołnierza i Dziennika Polskiego”) 1965, nr 50, przedruk pt. *Larum* w: S. Kossowska, *Galeria przodków*, Warszawa 1991, s. 14–17.
- 11 *Żony jego* – Irena z Drożdżów Bielatowicz, polonistka, od 1939 roku żona Jana Bielatowicza
- 13 *Grydz* – Mieczysław Grydzewski (1894–1970), redaktor, krytyk, publicysta, od 1946 roku wydawał i redagował w Londynie tygodnik „Wiadomości”. Jury obradujące w Londynie 26 marca 1966 roku w składzie: Stanisław Baliński, Michał Chmielowiec, Wacław Grubiński, Mieczysław Grydzewski, Marian Kukiel, Józef Łobodowski, Józef Mackiewicz, Jan Rostworowski, Juliusz Sakowski, Kazimierz Wierzyński i Antoni Borman przyznało Nagrodę „Wiadomości” Zofii Romanowiczowej za zbiór opowiadań *Próby i zamiary*, Londyn 1965.
- 14 *Romanowiczowej* – Zofia Romanowiczowa (1922–2010), powieściopisarka, wraz z mężem Kazimierzem Romanowiczem (1916–2010) prowadziła w Paryżu na Wyspie Świętego Ludwika Księgarnię „Libella” i Galerię Lambert
- 16 *pan Adam* – Adam Kossowski
- 18 *Hemar* – Marian Hemar (1901–1972), poeta, komediopisarz, satyryk, od drugiej wojny światowej przebywał na emigracji w Wielkiej Brytanii
- 19–20 *Jego przekłady sonetów Szekspira są zachwycające* – Wittlin w liście do Grydzewskiego z 1 marca 1966 roku pisał: „Co się tyczy Hemara – właśnie miał tutaj bardzo udany wieczór, na którym mnie zachwyciły szczególnie jego przekłady sonetów Szekspira. Powinien w przyszłym roku, jak wyda całość, dostać nagrodę »Wiadomości« za te przekłady”; cyt. za: J. Wittlin, *Listy do redaktorów „Wiadomości”*, opracował i przypisami opatrzył J. Olejniczak, konsultacja edytorska B. Dorosz, Toruń 2014, s. 328. Zob. W. Shakespeare, *Sonet*, „Wiadomości” 1966, nr 1, s. 1 (druk dwudziestu ośmiu sonetów), wyd. książkowe całości: *Sonet* Szekspira, przełożył M. Hemar, Londyn 1968.
- 24 *Przedtem mamy zamiar być w Hiszpanii (dzieci)* – Elżbieta Wittlin-Lipton (ur. 1932), dekoratorka wnętrz i projektantka kostiumów teatralnych, wraz z mężem Michelelem Liptonem (1928–2007), inżynierem dróg i mostów, mieszkali wówczas w Hiszpanii
- 24–25 *jak w ubiegłym roku w Zermatt* – w sierpniu 1966 roku Wittlinowie zatrzymali się w Hotelu Europa w Zermatt. Zob. J. Wittlin, *Listy do redaktorów „Wiadomości”*, opracował i przypisami opatrzył J. Olejniczak, konsultacja edytorska B. Dorosz, Toruń 2014, s. 334.

## 5. Wittlin do Kossowskiej [4 kwietnia 1967 roku]

4 kwietnia 1967

Łaskawa i Droga Pani Stefanio,

najszerzej dziękuję za gotowość załatwienia kwiatów dla Grydza. Jakich? – to już Pani pozostawiam, ufając Jej wrażliwości na wszystko, co piękne. Z prawdziwą przyjemnością przechodziłem ostatnio z Big Benem do innego wieku dzięki Niemu w Jego tak zawsze pobudzającym naszą wyobraźnię Londynie. Nie jest „wykluczone” (proszę tego słowa nie powtarzać przy Grydzu), że z początkiem września wpadniemy oboje do Londynu – jeśli Bóg pozwoli nam w tym roku na odbycie podróży do Europy. Ale gdzie Państwo w tym czasie będą? Jeśli zdecydujemy się na wakacje w Europie, to głównie ze względu na dzieci w Madrycie. Prawdę mówiąc – wolałbym lato spędzić niedaleko stąd, w górach, i nie na turystyce, lecz na pracy, gdyż zaległości piętrzą się, a moje krzyżyki na plecach – również. Ale jeszcze nic nie jest zdecydowane, chociaż wakacje szkolne już niedługo.

5

10

15 Raz jeszcze Drogiej Pani dziękuję – i przepraszam za kłopot – a więc z piżamą poczekamy, a tymczasem proszę o kwiaty dla biednego, kochanego Grydza, którego nie potrafię wyobrazić sobie płaczącego.

Rączki Drogiej Pani pięknie całuję, mistrzowi Adamowi pięknie się kłaniam, Halina śle wiele serdeczności dla obojga Drogich Państwa.

A więc do widzenia –

20 oddany  
Józef Wittlin

*Biały, cienki papier listowy. Format 148 × 208 mm. Pismo odręczne, niebieskim długopisem, zapisana jedna strona. Koperty brak.*

### Objaśnienia

- 3 *kwiatów dla Grydza* – jesienią 1966 roku Grydzewski dostał wylewu krwi do mózgu, od listopada przebywał w zakładzie dla nieuleczalnie chorych w Londynie, gdzie odwiedzali go m.in. Sakowscy i Kossowscy. Wittlin niepokoił się o zdrowie przyjaciela, zabiegał w Fundacji im. A. Jurzykowskiego o zapomogę finansową, gdyż opieka nad Grydzewskim była bardzo kosztowna. Zob. T. Terlecki, J. Wittlin, *Listy 1944–1976*, opracowała, przypisami i posłowiem opatrzyła N. Taylor-Terlecka, Warszawa 2014, s. 265–268.
- 5 *z Big Benem do innego wieku* – Wittlin nawiązuje do kroniki Big Bena *W Londynie. Przejście do innego wieku*, „Wiadomości” 1967, nr 9, s. 3
- 8 *podróży do Europy* – Wittlinowie byli w Europie od czerwca do września 1967 roku. Odwiedzili Hiszpanię, Szwajcarię, Londyn i Paryż.

Zaskoczyła nas  
ta cała historia,  
o której  
dowiedzieliśmy  
się telefonicznie  
od córki

## 6. Wittlin do Kossowskiej [wiosna 1969 roku]

5 Drogim Państwu przesyłamy z okazji Świąt Wielkanocnych najlepsze życzenia szczęścia, zdrowia. Dziękuję Pani Stefanii za życzenia na św. Józefa i podziwiam Jej energię. Z ostatniego listu dowiedzieliśmy się, że pan Adam był w szpitalu, tym bardziej podziwiamy oboje – w tym czasie pani Stefania miała zająć się panią Haliną Wierzyńską i „Wiadomościami”. Mam nadzieję, że mój skrypt wywalczony z „Anteny” doszedł na czas. Tymczasem moc serdeczności w imieniu Haliny i własnym śle

oddany  
Józef Wittlin

[Adresat:] Mr. Mrs. A. Kossowski, 49 Chesilton Road, LONDON, S.W. 6, ENGLAND.

*Karta pocztowa: Paul Gauguin: „Still Life with Three Puppies”. Museum of Modern Art. Format 111 × 152 mm. Pismo odręczne, niebieskim długopisem.*

### Objaśnienia

- 4 *panią Haliną Wierzyńską* – Halina z Pfefferów Wierzyńska, *primo voto* Sztompkowa (1903–1980), druga żona Kazimierza Wierzyńskiego, który zmarł w Londynie 13 lutego 1969 roku na zawał serca. W tym czasie mąż Kossowskiej przebywał w szpitalu. Zob. wspomnienie S. Kossowskiej, *Śmierć Wierzyńskiego*, „Więź” 1989, nr 2, s. 74–76, przedruk w: eadem, *Przyjaciele i znajomi*, Toruń 1998, s. 110–113.

- 5 „Wiadomościami” – Stefania Kossowska od stycznia 1969 roku na zmianę z Michałem Chmielowcem (który ciężko chorował) redagowała „Wiadomości”. W 1974 roku po śmierci Chmielowca przejęła całkowicie redakcję tygodnika.

*skrypt wywalczony z „Anteny” doszedł na czas* – Wittlin po śmierci Wierzyńskiego odczytał przed mikrofonem Radia Wolna Europa poświęcone mu *Epitafium*, druk w: „Wiadomości” 1969, nr 26–27, przedruk w: J. Wittlin, *Eseje rozproszone*, oprac. P. Kądziała, Warszawa 1995, s. 153–156.

## 7. Wittlin do Kossowskiej [5 września 1971 roku]

5 września 1971

Łaskawa i Droga Pani Stefanio,

właśnie wróciliśmy z krótkich jak na nas wakacji w Europie (Madryt, Monachium i 3 tygodnie na wsi koło Salzburga, tuż na granicy bawarskiej). Po przejrzaniu poczty i druków, które czekały tu na nasz powrót przez 42 dni, dowiedzieliśmy się z „Wiadomości” o jakże słusznym i dawno już zasłużonym nagrodzeniu Drogiej Pani przez jury, na którym niestety nie mogłem być obecny – ale gdybym był, gorąco poparłbym tę nagrodę dla mojej ulubionej felietonistki w Londynie. 5

Nie wiem, czy ten list zastanie Panią w Londynie. Czy może Państwo gdzieś przebywają na wakacjach, ale mam nadzieję, że prędzej czy później list ten dotrze do rąk Drogiej Laureatki – z naszymi najserdeczniejszymi życzeniami. 10

W tym roku wakacje nasze nie były zbyt udane, gdyż pod koniec pobytu w Madrycie złapał mnie bardzo przykry wirus gastro-intestinalny – i nawet końska kuracja nie postawiła mnie całkiem na wychudzone do ostateczności nogi, a austriacka kuchnia ciężka i, jak tamtejsi ludzie – bez wdzięku i fantazji, nie przyczyniło się do poprawy. Ale poza tym wakacje były dobre i, jak zawsze, zwłaszcza w Hiszpanii, interesujące. Coraz ciężiej odczuwamy oddalenie od dzieci, które właśnie wróciły do Hiszpanii z podróży do Kenii, Tanzanii i Ugandy. 15

Niestety ani Londyn, ani nawet Paryż, ani Wiedeń – nie leżały na naszej trasie lotniczej o ulgowej taryfie – tak iż najkrótszą drogą – a więc przez Monachium – pojechaliśmy do Salzburga, aby spotkać się tam z bliskimi, krewnymi z Polski, których nie widzieliśmy dobrych lat trzydzieści kilka. 20

Raz jeszcze Drogiej Laureatce ślę najserdeczniejsze życzenia i pozdrowienia w imieniu własnym i Haliny – w nadziei, że jeszcze kiedyś się zobaczymy na tym – nie najgorszym mimo wszystko – świecie. 25

Ręce Pani całuję – Mistrza Adama ściskam.

Oddany zawsze i szczerze  
Józef Wittlin

[Adresat:] Mme Stefania Kossowska, 49 Chesilton Road, LONDON, S.W. 6, ENGLAND.

[Nadawca:] J. Wittlin, 5400 Fieldston Road, New York, NY 10471.

*Niebieski papier listowy, po złożeniu stanowiący kopertę. Format 185 × 280 mm. Pismo odręczne, niebieskim długopisem.*



## Objaśnienia

- 6 dawno już zasłużonym nagrodzeniu *Drogiej Pani* przez jury – ufundowaną przez Jana Badeniego nagrodę za najwybitniejsze utwory ogłoszone na łamach „Wiadomości” w 1970 roku jury w składzie: Stanisław Baliński, Michał Chmielowiec, Maria Danilewiczowa, Wacław Grubiński, Marian Hemar, Marian Kukiel, Józef Mackiewicz, Adam Pragier, Juliusz Sakowski, na posiedzeniu w Londynie 5 czerwca 1971 roku przyznało Stefanii Kossowskiej i Barbarze Toporskiej. Kossowska dziękowała: „Przesyłam serdeczne podziękowania dla jury »Wiadomości« i ofiarodawcy, p. Jana Badeniego, za przyznanie mi nagrody. Była to dla mnie – poza wielkim zaszczytem – tym większa przyjemność, że zesłała się właśnie z rocznicą (17-tą) Big Bena, którego pierwsza kronika *W Londynie* ukazała się w czerwcu 1954”. Zob. „Wiadomości” 1971, nr 33, s. 2.
- 21–22 *krewnymi z Polski, których nie widzieliśmy dobrych lat trzydzieści kilka* – Wittlin spędzał tę część wakacji we wsi Grossgmain pod Salzburgiem wraz z kuzynką dr Heleną Wittlin-Czajką (1902–1993), tłumaczką z języka hiszpańskiego i portugalskiego, oraz z jej mężem Władysławem Czajką. Na ten temat zob. F. Mantel, *Wittlin w Salzburgu*, „Wiadomości” 1976, nr 21, s. 3.

## 8. Wittlin do Kossowskiej [18 września 1973 roku]

18 IX 1973

Wielce Łaskawa, Szanowna i Droga Pani Stefanio,  
 piszę dopiero dziś, dziękując za listy w nadziei, że Drodzy Państwo spędzili przyjemnie wakacje (w Tunisie, czy tak?) i Droga Pani rezyduje już w fotelu redakcyjnym. Piszę w pośpiechu, żeby poprzeć kandydaturę Raczyńskiego na miejsce śp. gen. Kukieła, a oto wyłoniła się nowa kandydatura, gdyż przedwczoraj zmarł profesor Halecki. Taki to obrót przybiera ją sprawy człowiecze. Na miejsce śp. Haleckiego proponuję i gorąco polecam prof. Wiktora Weintrauba. Od dawna powinien być w jury, chociaż nie mieszka w Londynie, ale uważam go za jednego z najkompetentniejszych znawców współczesnego piśmiennictwa i z pewnością jego głos, nawet gdyby Weintraub był nieobecny, powinien w obradach zaważyć. Amb. Raczyński to b. trafny wybór – jego polszczyzna i styl mają naprawdę wytworność, od której niestety odwykamy.

Czuję się niedobrze i powinienem pójść na operację. Ale lekarze po doświadczeniach zeszłej zimy zwlekają z tą kolejnością, póki nie jest nagląca. Biorąc tę sprawę logicznie: czekają aż sprawa się pogorszy. Do numeru jubileuszowego przyślę chyba cykl przekładów z współczesnej poezji hiszpańskiej. Obecnie będę wykańczał prześliczny poemat jednego z najlepszych poetów hiszpańskich Vicente Aleixandre *La Maja y la vieja*. Od dłuższego czasu nad tym pracuję, w czym pomaga mi córka i jej przyjaciel, profesor poetyki, i sam wybitny poeta. Jego wiersz też chciałbym Wam dać. Do poematu (dialogowanego) V. Aleixandre powinna być dołączona reprodukcja akwaforty Goyi *Bellos consejos* tak jak w oryginale\*. Nie wiem, czy Łobodowski będzie zadowolony, że włączę na jego pole, ale ja mam specjalne powody, żeby te przekłady ogłosić. Żałuję, że w tej chwili stan mego zdrowia nie pozwala na wykończenie wszystkich utworów, jakie zamierzałem dać do nru jubileuszowego. Z moich starych rzeczy w warszawskich „Wiad. Lit.” cieszyłbym się, gdybyście umieścili *Siestę w obcym mieście* (zdaje się rok 1933 lub 1934). Ten esej o Cieszynie Grydz bardzo lubił. Albo też *Jenseits* – umieszczony w specjalnym numerze poświęconym Polsce. Obie te rzeczy są zamieszczone w *Orfeuszu w piekle XX wieku*. Prześlę też niedługo dwie fotografie: z r. 1935, gdy wyszła *Sól ziemi\*\**; mam tylko jeden egzemplarz, który odnalazłem i jeśli nie uda się zrobić porządných kopii do druku, przyślę Pani oryginał z prośbą o zwrot (do rodzinnego archiwum) – no i drugą fotografię, którą w r. 1968 zrobił Janta.

(Podobno ma się lepiej i przebywa w swym nadmorskim domku w Hampton). O ankiecie też pomyślę, ale przyznam się, że ankiet nie bardzo lubię i trudno mi na nie odpowiadać. Ale coś napiszę.

Poza niewesołymi kłopotami ze zdrowiem, mamy wielką atrakcję rodzinną. Nasz 21-letni wnuk żeni się z końcem miesiąca w jakiejś miejscowości w stanie Colorado, gdzie mieszkają rodzice narzeczonej. Takowa jest trochę starsza od wnuka (o parę miesięcy) i studiuje w tym samym uniwersytecie co on w Lincoln, w stanie Nebraska. Ja niestety na ten ślub wybrać się nie mogę, ale Halina pewno pofrunie. Naturalnie córka z mężem przylecą z Hiszpanii. Zaskoczyła nas ta cała historia, o której dowiedzieliśmy się telefonicznie od córki. Takie to czasy.

Bardzo serdecznie Drogą Panią pozdrawiam i pięknie kłaniam się mistrzowi Adamowi. Moja żona przesyła swe serdeczności, a ja Pani ręce całuję.

Wasz stary, ale b. już nie jary  
Józef Wittlin

\* Trzeba będzie odszukać w zbiorach Goyi, zrobię to, zasygnalizuję.

\*\* To wtedy właśnie miałem zaszczyt i przyjemność poznać Panią w Akademii Literatury.

PS. Ciekaw jestem, co o książce prof. Yurieff napisała pani ex-Danilewiczowa Zielińska. Dziękuję Pani za umieszczenie.

[Adresat:] Madame Stefania Kossowska, WIADOMOŚCI, 67 Great Russell Street, LONDON, W.C.1B., 3BS, ENGLAND.

[Nadawca:] J. Wittlin, 5400 Fieldston Road, New York, NY 10471.

*Niebieski papier listowy, po złożeniu stanowiący kopertę. Format 185 × 273 mm. Pismo odręczne, niebieskim długopisem.*

### Objaśnienia

- 5 *kandydatę Raczyńskiego* – Edward Raczyński (1891–1993), dyplomata, publicysta, autor wspomnień, w latach 1979–1986 Prezydent RP na Uchodźstwie. Od 1973 roku zasiadał w jury Nagrody „Wiadomości” na miejsce Mariana Kukiela.  
*miejsce śp. gen. Kukiela* – Marian Kukiel (1885–1973), historyk wojskowości, generał, polityk, od 1939 roku przebywał na emigracji najpierw we Francji następnie w Wielkiej Brytanii. Zasiadał w jury Nagrody „Wiadomości” od 1959 roku.
- 6 *profesor Halecki* – Oskar Halecki (1891–1973), historyk, badacz dziejów Polski jagiellońskiej, od 1939 roku przebywał na emigracji, początkowo w Szwajcarii i w Paryżu, a od 1940 roku w Stanach Zjednoczonych, gdzie zorganizował Polski Instytut Naukowy. Wykładał na uniwersytetach amerykańskich. Zasiadał w jury Nagrody „Wiadomości” od 1959 roku, jego miejsce zajął od 1973 roku Henryk Paszkiewicz (1897–1979), publicysta i historyk, od drugiej wojny światowej na emigracji w Wielkiej Brytanii, m.in. redaktor „Tek Historycznych”.
- 7–8 *prof. Wiktora Weintrauba* – Wiktor Weintraub (1908–1988), historyk literatury, krytyk, w latach 1945–1950 mieszkał w Londynie, następnie po przeniesieniu się do Stanów Zjednoczonych wykładał literaturę i języki słowiańskie w Harvard University. Do jury Nagrody „Wiadomości” został wybrany w 1977 roku po śmierci Jana Frylinga (1891–1977), krytyka literackiego i publicysty, który do jury Nagrody „Wiadomości” został wybrany w 1972 roku na miejsce po Marianie Hemarze.
- 17 *Vicente Aleixandre „La Maja y la vieja”* – Vicente Aleixandre (1898–1984), wybitny poeta hiszpański, przedstawiciel Pokolenia 27, laureat Nagrody Nobla (1977). Jego poemat *La Maja y la vieja* ukazał się w przekładzie Wittlina pt. *Dialogi o poznawaniu. Maja i Starucha* w „Wiadomościach” 1975, nr 23, s. 1. Zgodnie z życzeniem poety publikacji towarzyszyła re-produkcja akwaforty Goyi *Bellos consejos (Dobre rady)*.

Tymczasem  
proszę  
o kwiaty  
dla biednego,  
kochanego  
Grydza

- 17–18 *O dłuższego czasu nad tym pracuję, w czym pomaga mi córka i jej przyjaciel, profesor poetyki* – Carlos Bousoño (ur. 1923–2015), poeta, teoretyk literatury, profesor uniwersytetu madryckiego. Był członkiem Królewskiej Akademii Hiszpańskiej. Na łamach „Wiadomości” (1975, nr 23, s. 1) ukazał się jego wiersz *Jan od Krzyża*, w przekładzie Wittlina.
- 21 *Łobodowski* – Józef Łobodowski (1909–1988), poeta, prozaik, publicysta, tłumacz m.in. poezji hiszpańskiej. Od lutego 1943 roku mieszkał w Madrycie.
- 25 *zdaje się rok 1933 lub 1934* – J. Wittlin, *Siesta w obcym mieście*, „Wiadomości Literackie” 1934, nr 33, s. 14
- 26 *„Jenseits”* – J. Wittlin, „Jenseitis”, „Wiadomości Literackie” 1937, nr 27, s. 22
- 27 *w „Orfeuszu w piekle XX wieku”* – J. Wittlin, *Orfeusz w piekle XX wieku*, Paryż 1963, s. 238–249
- 28 *„Sól ziemi”* – J. Wittlin, *Sól ziemi*, Warszawa 1936
- 30 *Janta* – Aleksander Janta-Polczyński (1908–1974), prozaik, poeta, dziennikarz, antykwariusz. Jego fotograficzne portrety pisarzy polskich wraz z jego szkicem opublikowano pt. *Mała galeria pisarzy* w jubileuszowym numerze „Wiadomości” 1973, nr 51–53, s. 18–19.
- 34–35 *Nasz 21-letni wnuk* – James B. Lipton (ur. 1952), wnuk poety, syn Elżbiety z Wittlinów i Michela Liptonów, profesor matematyki i logiki na University Wesleyan w Middletown
- 46 *To wtedy właśnie miałem zaszczyt i przyjemność poznać Panią w Akademii Literatury* – Polska Akademia Literatury to instytucja działająca w Warszawie w latach 1933–1939 jako oficjalna reprezentacja polskiego piśmiennictwa artystycznego. PAL liczył piętnastu członków. Do statutowych zadań PAL należało m.in. współdziałanie z rządem w jego przedsięwzięciach na polu literatury i sztuki, przyznawanie nagród literackich, wyróżnień i stypendiów.
- 47 *książce prof. Yurieff* – Zoya Yurieff (1922–2000), historyk literatury, tłumaczka. Studiowała na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie u Romana Ingardena, a po wojnie na uniwersytecie w Monachium. W 1947 roku przyjechała do Stanów Zjednoczonych, doktorat napisała pod kierunkiem Romana Jakobsona w 1956 roku. Wykładała slawistykę na New York University. Była znawczynią rosyjskiego symbolizmu, autorką prac o poezji Tuwima, Wierzyńskiego, Wittlina.
- pani ex-Danilewiczowa-Zielińska* – Maria z Markowskich Danilewiczowa, *secundo voto* Zielińska (1907–2003), prozaik, krytyk literacki, bibliograf, w latach 1942–1973 kierowała Biblioteką Polską w Londynie. Jej recenzja z książki Yurieff ukazała się pt. *Prozaik czy poeta w*: „Wiadomości” 1973, nr 50, s. 1. Wittlin pisał w liście do Danilewicz-Zielińskiej 21 grudnia 1973 roku: „Przesyłam Pani wyrazy serdecznej podziękii za tak piękny, mądry, kompetentny i życzliwy artykuł o książce prof. Yurieff. Dziękuję również w jej imieniu” (kopia listu w moim archiwum, przysłana przez adresatkę w lutym 1995 roku).

## 9. Wittlin do Kossowskiej [17 grudnia 1974 roku]

17 XII 1974

Wielce Szanownym i Drogim Państwu przesyłam w imieniu Haliny i własnym moc najserdeczniejszych życzeń – zdrowia, pogody ducha i zadowolenia z pracy.

Czy Droga Pani otrzymała mój list pisany bodaj jeszcze w październiku, w którym  
5 gorąco aprobowałem Jej projekt zmiany Regulaminu Jury – uwzględniający głosy nieobecnych członków! Prosiłem też o łaskawe zawiadomienie mnie, komu przyznaliście nagrodę. Domyślałem się, że Odojewskiemu, ale będę wdzięczny za wiadomość. Pan Fryling, jak słyszę, jest już w N.Y., ale nie odezwał się do mnie do tej pory.

W poprzednim liście zapowiedziałem przysłanie moich nowych tłumaczeń z poezji  
10 hiszpańskiej, które są już od dawna gotowe. Muszę jednak dorobić komentarze. Że tego dotąd nie uczyniłem – proszę wybaczyć zniedołężniałemu starcowi i opieszałości jego złożyć na karb wciąż kiepskiego zdrowia. Ale w tym świątecznym „greetingu” nie godzi się biadać.

Wdzięczny będę bardzo za łaskawą wiadomość. Nasze podróże do Hiszpanii skończyły  
15 się, gdyż córka z mężem wracają po 15 latach do N. Jorku, z czego ona nie jest zadowolona. Ale trudno.

W nadziei, że Droga Redaktorka pokona wszelkie trudności w Jej podziw godnej pracy w „Wiadomościach” – kłaniam się pięknie i ręce Jej całuję. CHRISTMAS GREETINGS and happy New Year 1975 życzy obojgu Szanownym i Drogim Państwu.

Wasz 20

Józef Wittlin

*Składana karta świąteczna: Miniature painting from a manuscript of the “Apocalypse of St. John”. Rhenisch, Elary XIV century. The Metropolitan Museum of Art. Format 113 × 175 mm. Pismo odręczne, niebieskim długopisem, zapisane s. 3 i 4. Koperty brak.*

### Objaśnienia

- 5–6 *uwzględniający głosy nieobecnych członków* – chodzi o list Wittlina z 21 października 1974 roku, w którym czytamy: „Odpisuję natychmiast w nadziei, że mój list dotrze do taskawych rąk Drogiej Pani w porę, tak jak Droga Pani sobie życzy – na posiedzeniu jury mogło być odczytane moje pełne poparcie Pani projektu o »uważnieniu« nieobecnych członków jury. Projekt ten uważam za słuszny i mądry. Rzeczywiście, rola do tej pory nieobecnych jurorów – nie tylko osłabia samą »Akademię Grydzewskiego«, ale i kandydatury nieobecnych jurorów, którzy tak jak niżej podpisany – zgłaszają kandydatury, a przy obliczaniu głosów nie są brani w rachubę”. Zob. J. Wittlin, *Listy do redaktorów „Wiadomości”*, opracował i przypisał J. Olejniczak, konsultacja edytorska B. Dorosz, Toruń 2014, s. 479. Zmiany regulaminu, polegające na wprowadzeniu prawa głosowania korespondencyjnego, nie wprowadzono na posiedzeniu jury Nagrody „Wiadomości” w Londynie 26 października 1974 roku. Zob. list Wittlina z 18 stycznia 1975 roku, w: *ibidem*, s. 480.
- 7 *Odojewskiemu* – Włodzimierz Odojewski (ur. 1930), prozaik, od 1969 roku przebywał na emigracji w Monachium. Otrzymał Nagrodę „Wiadomości” w 1974 roku za powieść. *Zasypie wszystko, zawieje*, Paryż 1973.

*Pan Fryling* – zob. przypis pierwszy do listu piątego

**Key Words:** Józef Wittlin, private letters, Stefania Kossowska, manuscripts, the archives of “Wiadomości”, “Wiadomości”, Polish emigration, editorial work, Polish culture

**Summary:** A significant part of diverse epistolary works by Józef Wittlin have been published over the last several years. We are familiar with the poet’s letters to Roman Brandstaetter, Witold Gombrowicz, Waław Iwaniuk, Jarosław Iwaszkiewicz, Zofia Starowieyska-Morstinowa, Juliusz Sakowski, Tymon Terlecki, Aleksander Wat, and with 82 letters to different recipients (e.g. Stefan Żeromski, Julian Tuwim, Ludwik H. Morstin, Stanisław Baliński), which were gathered by Tadeusz Januszewski in one volume. In 2014, a large volume *Listy do redaktorów “Wiadomości”* containing 23 Wittlin’s letters to Stefania Kossowska, the last editor of the weekly magazine, from the years 1969–1975 and edited by Janusz Olejniczak was published. Their manuscripts can be found in the archives of “Wiadomości”, which were donated by Kossowska to Nicolaus Copernicus University. Wittlin and Kossowska’s friendship lasted much longer and their letters prove that. During my stay in London in March 1987 Stefania Kossowska gave me an envelope with letters and postcards written by Wittlin in the years 1963–1974 and addressed to her. Considering the publication of other Wittlin’s letters to Kossowska, the edition of letters stored in my archives seems to be justified. The letters allow us to specify many facts related to the writer’s life. In Wittlin’s writing letters are something more important than just a commentary to his poetic, prose, essayistic, and translation works. They serve as a compliment to his literary activity as they were often created instead of essays, on the margins of the author’s experiences, thoughts or inspirational books he read. Successively announced bigger or smaller parts of letters by the author of *Sól ziemi* can be an indication of the future reading of the whole edition of letters put into chronological order.